Z Romanem Potockim, Starostą Wrocławskim rozmawia Ryszard Żabiński

Roman Potocki, Starosta Wrocławski fot. mat. prasowe

Do problemów związanych z pandemią koronawirusa doszła trudna sytuacja powodziowa na terenie powiatu wrocławskiego. Jak władze powiatu radzą sobie z tymi problemami?

Sytuacja jest rzeczywiście trudna, 16 października wprowadziłem na terenie powiatu stan pogotowia przeciwpowodziowego. Na bieżąco monitorujemy sytuację, co tydzień zbiera się

też Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. Przez nasz powiat przepływa Odra, ale też wiele mniejszych rzek jak Widawa, czy Czarna Rzeka. Spowodowały one wiele podtopień, krytyczna była sytuacja na Czarnej Rzece przy wjeździe do Sobótki, gdzie pękł wał przeciwpowodziowy. Na szczęście, szybka interwencja strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej zapobiegła większym stratom. Woda wylała na pola, nie sięgnęła zabudowań. Na skutek podtopień musieliśmy też zamknąć cztery drogi lokalne. Sytuacja powoli się normalizuje i miałem nadzieję, że dzisiaj (21.10. br. – przyp. red.) będę mógł odwołać stan pogotowia przeciwpowodziowego. Jednak nie mogłem tego zrobić ze względu na stan wody w Odrze. Nasz monitoring wykazał wysoki i utrzymujący się przez kilkanaście godzin poziom wody, co mogło świadczyć o zrzucie wody ze zbiornika w Raciborzu.

20 października, wczesnym rankiem, udzielałem wywiadu telewizji regionalnej na terenach, na których wystąpiły podtopienia. Muszę przyznać, że skala zjawiska była podobna do tej z 1997 roku, kiedy mieliśmy tzw. powódź tysiąclecia. Wtedy jednak mieliśmy dwa tygodnie intensywnych opadów, a teraz były one znacznie słabsze. Mimo tego woda dostała się teraz na tereny zabudowane. Wytłumaczenie jest następujące – od tego czasu powstało wiele nowych zabudowań, nawiasem mówiąc, nie zawsze na tych obszarach, na których powinny powstawać, czyli na terenach dawniej zalewowych. Te sprawy jednak leżą w kompetencjach gmin.

Jak powiat wrocławski radzi sobie z pandemią koronawirusa?

Wczoraj (20.10 br. – przyp. red.) mieliśmy na terenie powiatu 462 zakażenia od początku pandemii. Stawia to nas na w ścisłej czołówce powiatów dolnośląskich. A przecież w początkowych okresach pandemii byliśmy pod tym względem mniej więcej w środku listy powiatów z zakażeniami. Pod względem liczby zachorowań w gminach powiatu wrocławskiego zaczyna przodować gmina Długołęka, na drugim miejscu znajduje się

Czernica.

Na bieżąco monitorujemy sytuację. Musieliśmy czasowo zawiesić mobilne punkty obsługi mieszkańców, w poszczególnych gminach powiatu. Zrobiliśmy tak, gdyż w naszej siedzibie we Wrocławiu możemy zapewnić petentom o wiele lepsze warunki bezpieczeństwa niż w mobilnych punktach. Tygodniowo obsługujemy w starostwie około 1300 osób. Ta obsługa odbywa się z zachowaniem rygorystycznych zasad bezpieczeństwa.

Czy krytyczna sytuacja związana z pandemią wpłynie negatywnie na przebieg realizowanych przez powiat wrocławski inwestycji? Co będzie z budżetem powiatu?

Żadna z realizowanych przez nas inwestycji nie jest zagrożona. Notujemy jedynie pewne opóźnienia na etapie prac projektowych, przy różnych przedsięwzięciach np. przy budowie siedziby starostwa. Firmy zewnętrzne, które wykonują takie prace proszą o aneksowanie umów tłumacząc to trudnym dostępem do różnych instytucji państwowych np. do Wód Polskich, co opóźnia ich prace. W sumie jednak, jeśli chodzi np. o siedzibę starostwa, to już wkrótce ogłosimy przetarg na budowę tego obiektu.

Nie ma również żadnego zagrożenia budżetu powiatu. W początkowym okresie pandemii, w ramach tzw. tarczy finansowej, powiat otrzymał 7,7 mln złotych, co wykorzystaliśmy m.in. na realizację wielu wcześniej zaplanowanych działań.

Jak w tym trudnym okresie wygląda wsparcie ze strony powiatu dla grup społeczeństwa wymagających szczególnej pomocy?

Trudną sytuację, związaną z zakażeniami mamy w Zakładzie Opiekuńczo -Leczniczym w

Wierzbicach. Wprawdzie zakład ten nie jest przez nas nadzorowany, prowadzą go siostry zakonne, jednak kiedy poproszono nas o pomoc od razu jej udzieliliśmy dostarczając niezbędnego wyposażenia sanitarnego, środków czystości.

Prowadzimy też wiele innych wcześniej zaplanowanych działań. Pod koniec września, w Dobroszowie Oleśnickim dokonaliśmy otwarcia Filii Warsztatu Terapii Zajęciowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Małkowicach. Placówka jest przeznaczona dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz ruchową. Jej powstanie było efektem bardzo dobrej współpracy władz Powiatu Wrocławskiego, Gminy Długołęka i Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Powiat wrocławski zawsze był bardzo aktywny jeśli chodzi o współpracę międzynarodową. Jak ona teraz wygląda?

Dotychczas odbyły się już trzy wideokonferencje z udziałem władz Powiatu Borkem w Niemczech i Powiatu Wrocławskiego. Za każdym razem wiodącym tematem spotkań jest walka z pandemią. Dzielimy się swoimi doświadczeniami i wiedzą.

Ostatnia wideokonferencja z udziałem starosty Powiatu Borken, Kaia Zwickera była też okazją do złożenia mu gratulacji. Jego spektakularne zwycięstwo w wyborach (prawie 70% głosów) i kolejna 5 letnia kadencja dobrze wróży naszej współpracy, która trwa już 20 lat.

W połowie października zorganizowaliśmy wideokonferencję z naszym francuskim partnerem – samorządem Górnego Renu. Omawialiśmy m.in. program działań na kolejne trzy lata. O ile sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli, już w przyszłym roku w powiecie wrocławskim planowana jest organizacja Forum Małych i Średnich Przedsiębiorców z udziałem przedstawicieli partnerów zagranicznych Powiatu z Francji i Niemiec.